

POSTANOWIENIE

Dnia 8 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **J.N.**

skazanego za popełnienie czynu z art. 254a k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3
k.p.k.),
w dniu 8 stycznia 2026 r.,
kasacji obrońcy
od wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu
z dnia 9 czerwca 2025 r., sygn. akt V Ka 219/25
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Sosnowcu
z dnia 20 listopada 2024 r., sygn. akt IX K 843/23

postanowił:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Sosnowcu, wyrokiem z 9 czerwca 2025 r., po rozpoznaniu apelacji obrońcy, utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Sosnowcu z 20 listopada 2024 r., mocą którego J.N. został uznany za winnego popełnienia w ramach ciągu przestępstw występku polegającym na zamachu na urządzenia

infrastruktury tj. czynu z art. 254a k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego obrońca wskazał na wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającej na rozpoznaniu sprawy przez sędziego, który mógł być objęty wnioskiem o wyłączenie na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.; ponadto podniósł rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 6 k.p.k. oraz art. 45 Konstytucji i art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka polegające na naruszeniu prawa do obrony oskarżonego przez rozpoznanie sprawy podczas jego nieobecności i przez wadliwie obsadzony skład sądu. Przy tak sformułowanych zarzutach obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Kędzierzynie Koźlu wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja była oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. i w związku z tym nie wymagała przekazania jej na rozprawę, lecz zgodnie z art. 535 § 1 k.p.k. podlegała rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron.

Analiza sprawy nie potwierdziła istnienia podniesionego przez obrońcę zarzutu bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. Już sama redakcja tego uchybienia pozostawiała wiele do życzenia, albowiem zgodnie z treścią tego przepisu zaskarżone orzeczenie podlega bezwzględnie uchyleniu, jeżeli „w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40”, podczas gdy w uzasadnieniu zarzutu autor kasacji powołał jako pominiętą przyczynę wyłączenia instytucję *iudex suspectus* (art. 41 § 1 k.p.k.). Pomijając jednak ten lapsus Sąd Najwyższy zbadał sprawę z najwyższą dokładnością, na jaką zasługiwał zarzut zarówno bezwzględnej przyczyny odwoławczej jak i pod kątem ewentualnego naruszenia gwarancji prawa do obrony i stwierdził, że zostały one wysnute instrumentalnie na potrzeby postępowania kasacyjnego i poparte nie do końca

rzetelną argumentacją. Do takiego wniosku uprawniało Sąd Najwyższy kilka kwestii. Po pierwsze nie ujawniono żadnej z przyczyn, dla których sędziego X.Y. miałyby dotyczyć uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności. Sędzia ten nie należy do kręgu sędziów, którzy objęli swoje stanowisko w wyniku poparcia ze strony Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z 8 grudnia 2017 r. i nie był dotychczas poddany procedurze testowania niezawisłości i niezależności. Jednocześnie stronie nie odebrano prawa do zakwestionowania składu sędziowskiego, albowiem po wyznaczeniu sędziego referenta w dniu 20 maja 2025 r. skazany i jego obrońca zostali o tym prawidłowo powiadomieni i żaden z nich nie wszczął procedury z art. 42a § 3 ustawy o ustroju sądów powszechnych. Po drugie ani obrońca, ani J.N., zawiadomieni prawidłowo o terminie rozprawy apelacyjnej, nie stawili się na nią w dniu 9 czerwca 2025 r. Zasada jest, że udział oskarżonego w rozprawie apelacyjnej nie jest obowiązkowy (art. 450 § 1 i 2 k.p.k.), a niestawiennictwo należycie zawiadomionych o terminie rozprawy stron i obrońców (...) nie tamuje rozpoznania sprawy, chyba że ich udział jest obowiązkowy (§ 3). Niestawiennictwo na rozprawie odwoławczej J.N., który w postępowaniu drugoinstancyjnym miał obrońcę i który prawidłowo zawiadomiony o terminie nie usprawiedliwił swojej nieobecności, ani nie wnosił o nieprzeprowadzenie rozprawy pod jego nieobecność (art. 117 § 2 k.p.k.), ani nie tamowało przeprowadzenia czynności procesowej, ani nie naruszało prawa skazanego do obrony.

W ramach postępowania kasacyjnego nie wykazano aby w sprawie J.N. doszło do jakichkolwiek zaniedbań ze strony wymiaru sprawiedliwości, które mogłyby skutkować bezwzględną koniecznością uchylenia wyroku Sądu odwoławczego, ani takich które prowadziłyby do naruszenia podstawowych praw podsądnego, jakim jest konstytucyjnie zagwarantowane prawo do sądu (art. 45 Konstytucji RP) oraz prawo do obrony (art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności).

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej orzeczenia, uznając kasację za oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[WB]

[a.f.]